

Tylko dlatego, że jesteś nikim
Możesz pogadać z drugim człowiekiem
Życie bogate, pełne sekretów
W szarym człowieku, w szarym człowieku

Oszczędne słowa, twarze, uśmiechy
Nie mów za dużo szary człowieku
Choć jesteś nikim takim pozostań
Szare sekrety dla mnie pozostaw

Tysiące twarzy, setki miraży
To człowiek tworzy metamorfozy

Metamorfozy metamorfozy
metamorfozy metamorfozy

I tajemnicą niech pozostanie
Co zwykle jadasz na śniadanie
I czy w tygodniu kochasz się
Razy siedem czy też pięć

Twój dom wśród setek innych domów
Z szarymi drzwiami, z szarym balkonem
Jeśli cię dręczą szare sny
Zapukaj do mych szarych drzwi

Tysiące twarzy, setki miraży
To człowiek tworzy metamorfozy

Tylko dlatego, że jesteś nikim
Możesz pogadać z drugim człowiekiem
Życie bogate, pełne sekretów
W szarym człowieku, w szarym człowieku

Tysiące twarzy, setki miraży
To człowiek tworzy metamorfozy